

*Sygn. akt: I C 581/20*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 kwietnia 2021 r.*

*Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny*

*w składzie następującym:*

<i>Przewodniczący:</i>	<i>sędzia Wojciech Waclaw</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>sekr. sąd. Justyna Szubring</i>

*po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Olsztynie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. K. i P. K.*

*przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.*

*o ustalenie*

*I oddala powództwo w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytowej.*

*II ustala, że postanowienia § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd.1 i § 17 umowy o kredyt nr (...) sporządzonej w dniu 30 06 2008 r. a podpisanej przez powodów A. K. i P. K. w dniu 2 07 2008 r. z (...) Bankiem SA z siedzibą w G. są wobec powodów bezskuteczne;*

*III oddala powództwo co do żądania bezskuteczności w pozostałej części;*

*IV koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.*

*Sygn. akt I C 581/20*

## UZASADNIENIE

Powodowie P. K. i A. K. wnieśli o:

1) ustalenie nieważności umowy o kredyt nr (...) sporządzonej 30 czerwca 2008 r. zawartej 2 lipca 2008 r. pomiędzy powodami, a (...) Bankiem Spółką Akcyjną,

ewentualnie

2) ustalenie bezskuteczności wobec powodów postanowień § 1 ust. 1; §7 ust. 2 zd. 4; §10 ust. 6; § 17 umowy,

oraz

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, przedmiotowa umowa z uwagi na swoją treść jest nieważna jako, że:

- a) jest sprzeczna z przepisami kodeksu cywilnego i prawa bankowego,
- b) brak jest określenia kwoty pieniężnej podlegającej zwrotowi, jak również brak określenia zasad spłaty kredytu,
- c) przewiduje uprawnienie jednej tylko strony do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, co wiąże się z tym, że bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej, do której indeksowany był kredyt złotowy powodów, a tym samym umowa nie precyzuje mechanizmu ustalania kursów, a jedynie odwołuje się do kursów własnej tabeli obowiązującej na dany dzień w banku,
- d) powyższe uprawnia bank do arbitralnego wpływania na wysokość zobowiązania powodów,
- e) umowa nie zawiera uzgodnienia w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorców, gdyż uzależnione ono było od ustalenia kwoty kredytu po przewalutowaniu na walutę franka szwajcarskiego według nieznanego kursu dla kredytobiorców po zawarciu umowy,
- f) w ocenie powodów umowny mechanizm indeksacji jest niedozwoloną klauzulą umowną, gdyż narusza równorzędność stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego (pozew k. 4-20).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna z/s w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając wszelkim twierdzeniom powodów i kwestionując dochodzone przez nich roszczenie, a nadto podnosząc brak interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa (odpowieź na pozew k. 73-132).

W szczególności wskazał, że umowa spełnia wszelkie kryteria umowy ważnej i prawnie dopuszczalnej, zaś klauzule w niej zawarte nie mogą być uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385(1) kc.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W świetle twierdzeń stron i niekwestionowanych przez nie dokumentów oraz zeznań świadków i stron za bezspornie wykazane można uznać, że:

1. Pozwany Bank jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z/s w W..
2. Powodowie i poprzednik prawny pozwanej w dniu 2 lipca 2008 r. podpisali umowę kredytu nr (...), sporządzoną 30 czerwca 2008 r. (umowa k 24-36).
3. Powodowie podpisali umowę jako konsumenci.
4. Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w tym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej (PLN) z okresem spłaty 360 miesięcy (wniosek k. 164-167).
5. Przed zawarciem umowy kredytobiorcy podpisali oświadczenie, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, z której zrezygnowali oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej (oświadczenie k. 168 i 169, zeznania świadka R. K. k. 547v).
6. Umowa kredytu została sporządzona przez centralę banku i jako gotowa umowa już przychodziła z centrali. Kredytobiorcy mieli możliwość zapoznania się z jej treścią przed jej podpisaniem. (zeznania świadka R. K. k. 547v)
7. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 254.111,55 PLN indeksowanego kursem CHF, zastrzegając w zdaniu trzecim tego postanowienia, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli

kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A, przy czym saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych w (...) Bank S.A (umowa k. 24).

8. Zgodnie z § 1 ust. 1 i 2. oraz § 3 umowy, umowa była przeznaczona na budowę samodzielnego lokalu mieszkalnego położonej w O. przy ulicy (...) oraz na pokrycie kosztów związanych z wykończeniem tejże nieruchomości (umowa k. 24, zeznania powoda A. K. k. 573v, zeznania powódki P. K. k. 574).

9. Kredyt miał być wypłacony w transzach w terminach i wysokościach określonych w załączniku A, po spełnieniu warunków zawartych w § 4 i § 7 umowy k. 24, 25 i 26).

10. Zgodnie z § 7 ust. 2. umowy, wypłata kredytu miała nastąpić na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców. W zdaniu 4 tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota w złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez bank obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (k. 27).

11. Wszelkie opłaty i prowizje podawane były zgodnie z umową w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata odbywała się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w 10 ust. 2, chyba że strony podejmą inne ustalenia w tym zakresie (§9 ust. 7 k. 28).

12. Spłata kredytu miała następować nie później niż w tym dniu kalendarzowym, w którym nastąpiła wypłata 1-szej transzy, przy czym w okresie wypłaty transz kredytobiorca miał spłacać wyłącznie odsetki, poczynając od miesiąca następującego po wypłacie 1-jej transzy (§10 ust. 1 oraz § 10 ust. 2 lit. a k. 28).

13. Po upływie terminu przewidzianego na wypłatę ostatniej transzy kredytu i upływie terminu przewidzianego w § 1 ust.1 umowy, bank przysyłał kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu. Harmonogram stanowił integralną część umowy. Niedostarczenie powyższego dokumentu nie zwalniał kredytobiorcy z obowiązku zapłaty raty (§10 ust.2 lit. c k. 28).

14. Zgodnie z §10 ust 6 zdanie pierwsze umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało być dokonywane według **kursu sprzedaży** waluty podanej w tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującej w dniu wpływu środków do banku. W przypadku dokonania nadpłaty, okres kredytowania ulegał odpowiedniemu skróceniu z zastrzeżeniem, że w przypadku zmiany oprocentowania zostaje przywrócony pierwotny okres kredytowania określony w § 1 oraz pod warunkiem niezłożenia przez kredytobiorcę wniosku o dokonanie zmiany wysokości raty (k. 28-29).

15. W przypadku opóźnienia z zapłatą co najmniej dwóch kolejnych rat kredytu w całości lub w części, bank mógł zlecić niezależnemu rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie wyceny nieruchomości w postaci operatu szacunkowego, przy czym koszt wyceny był przeliczany na walutę, do której indeksowany jest kredyt według **kursu kupna** obowiązującego w tabeli kursów kupna/sprzedaży w dniu dokonania płatności za wycenę i doliczony do salda zadłużenia (§12 ust 8. - k. 30).

16. W § 17 umowy wskazano, że:

- a) do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży obowiązujące w dniu dokonania transakcji,
- b) kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,
- c) kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża kupna,

d) do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży banku,

e) obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży walut dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (§17 k. 33).

17. W §11 ust. 3 umowy, powodowie oświadczyli, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (k. 29).

18. Nadto, powodowie oświadczyli, że przed podpisaniem umowy otrzymali tabelę prowizji i opłat, ogólne warunki umowy ubezpieczeń oraz wzór umowy z którego klauzule zostaną przeniesione do umowy (oświadczenie k. 171)

19. Zabezpieczeniem kredytu było ustanowienie na nieruchomości opisanej w § 3 umowy, hipoteki kaucyjnej w złotych polskich do wysokości stanowiącej 170% kwoty kredytu określonego w §1 ust. 1 czyli do kwoty 254.111,55 złotych polskich (§12 ust. 1 - k. 30).

20. Kredyt został uruchomiony w transzach:

a) w dniu 22 lipca 2008 r. w kwocie 45.600 PLN,

b) w dniu 18 sierpnia 2008 r. w kwocie 45.600 PLN,

c) w dniu 17 września 2008 r. w kwocie 45.599,99 PLN,

d) w dniu 9 października 2008 r. w kwocie 22.770,01 PLN,

e) w dniu 15 grudnia 2008 r. w kwocie 23.250 PLN

(wnioski o wypłatę i przelewy k. 238-247).

21. W dniu 15 maja 2009 r. powód A. K. złożył oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia na życie. Na krótko zostało ono ponownie o wznowione, po czym oświadczeniem z 1 czerwca 2010 r. zrezygnowano z tego ubezpieczenia (oświadczenie k. 185 i 186).

22. Powodowie do 10 stycznia 2012 r. spłacali raty kapitałowo-odsetkowe w złotych polskich. Po tym dniu spłacają raty bezpośrednio w CHF (oświadczenie z pozwu k. 7, zeznania powodów k. 573v-574).

23. W dniu 6 kwietnia 2020 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie przerwy w spłacie kredytu.

24. Zgodnie z oświadczeniem Banku z 21 kwietnia 2020 r. nastąpiła przerwa w spłacie kredytu na okres 3 miesięcy poczynając od pierwszej niezapłaconej raty. W powyższym oświadczeniu, bank zastrzegł:

- że tym okresie naliczane miały być odsetki umowne zgodnie z warunkami umownymi, które wymagalne będą wraz z pierwszą ratą przypadająca po przerwie w spłacie lub zostaną rozłożone i wymagalne z kolejnymi ratami,

- dokonane wpłaty bank rozliczy na poczet spłaty rat kredytu przypadających po okresie przerwy, zgodnie z postanowieniami umowy i dlatego niemożliwe będzie wnioskowanie o ich wcześniejsze rozliczenie,

- udzielenie przerwy nie wpływa na okres kredytowania, w związku z czym może on ulec podwyższeniu. Po zakończeniu przerwy w spłacie bank miał rozłożyć na pozostały okres kredytowania pozostałą do spłaty kwotę kapitału kredytu oraz należne odsetki,

- przerwa w spłacie kredytu wymagała zmiany harmonogramu, a nowy harmonogram bank przesyłał zgodnie z postanowieniami umowy,

- w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych kursem waluty obcej występuje ryzyko kursowe i w związku z tym możliwość wzrostu wartości raty w przeliczeniu na złote polskie z uwagi na potencjalne osłabienie się wartości złotego polskiego względem waluty kredytu w okresie trwania przerwy w spłacie i po jej zakończeniu,

- kredytobiorcom przysługuje prawo odstąpienia od przerwy, przy czym spowoduje to przywrócenie przez bank pierwotnego harmonogramu spłaty (oświadczenie banku k 187-189).

25. W okresie od 8 lipca 2008 r. do 6 sierpnia 2020 powodowie spłacili:

a) odsetki i kapitał w wysokości 42.594,35 CHF,

b) odsetki i kapitał w wysokości 57.336,12 PLN (dokument banku k. 248-250, przelewy k. 251-349).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, jedynie żądanie ewentualne ustalenia wobec powodów bezskuteczności poszczególnych wskazanych w pozwie postanowień umowy kredytowej, zasługiwało na uwzględnienie, zaś żądanie główne o ustalenie definitywne nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy. Nadto bezspornym było, iż strona powodowa zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument.

Strony natomiast zgoła inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej przez nich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W pierwszej jednak kolejności należało ustosunkować się do najdalej w istocie idącego żądania jakim jest żądanie definitywnego stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadków strony pozwanej a także powodów, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiłaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem i strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano- elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według

innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego (k. 139), powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu) .

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miały być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesione do kursu waluty na dzień wypłaty i kursu waluty na dzień spłaty każdorazowej raty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element (oczywiście co do zasady) jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy, nawet w kontekście pomocniczo stosowanych podstaw z art. 385<sup>1</sup> kc.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca

umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą – co zresztą zostało faktycznie potwierdzone przez zawnioskowanych przez pozwanego świadków.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 1 ust.1 zd. 3, § 7 ust 2 zd.4 , § 10 ust. 6 zd. 1) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z ich zeznań, (a również z zeznań świadków).

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Co prawda w § 17 umowy „zgrubnie” wskazano w jaki sposób i na jakiej podstawie miałby być konstruowany kurs waluty poprzez odniesienie go do weryfikowalnej podstawy w postaci kursu średniego NBP i zamieszczenie tam elementu „korygującego” w postaci marży Banku, to jednak taki sposób określenia kursu bankowego sam przez się nie eliminuje dowolności i swobody w kształtowaniu kursu sprzedaży i kursu kupna, skoro bezspornie jeden z dwóch elementów konstrukcyjnych w postaci marży był pozostawiony wyłącznie Bankowi do wyłącznej i dyskrecyjnej jego decyzji , co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia , o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Jak potwierdzają zeznania powodów, nie wiedzieli oni i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu (k.168,169), jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady



na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w § 17 były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania wysokości marży, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany (k. 90) - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF, dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem ( w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a ewentualne wnioski pozwanej w tym zakresie pominięto (np. o opinię biegłego). Zeznania świadka M. C. z k. 505 i nast. pozostają zaś z wyłożonych wyżej przyczyn w tej mierze dla sprawy bez znaczenia.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. – por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli

stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Nie ma przy tym racji pozwany, iż możliwe jest w ramach badania abuzywności § 17 umowy i jej skutków, uznanie za niedozwolony i wyeliminowanie jedynie tego elementu, który w zakresie kursów bankowych pozwanego stanowi jego element składowy w postaci dyskrejonalnie ustalonej marży banku, co alternatywnie postuluje pozwany.

Jakkolwiek bowiem zapis § 17 umowy po części odwołuje się do średniego kursu NBP, który jest ogłaszany każdorazowo w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym, to jednak marża banku jako element konstrukcyjny kursu bankowego stosownego dla potrzeb przeliczeniowych przy wypłacie kredytu oraz spłacie rat kredytu w ocenie Sądu sprawia, iż cała jednostka redakcyjna umowy (w rozumieniu co najmniej całego zdania) musi być uznana za niedozwoloną.

Dość jedynie dodatkowo wskazać, iż jeżeli nawet jeden z dwóch czynników składających się na ustalony kurs bankowy jest obiektywnie weryfikowalny i poddaje się kontroli (jak średni kurs NBP) to i tak drugi z jego czynników, który może być ustalany w sposób arbitralny i wymykający się spod kontroli strony umowy, automatycznie wpływa na arbitralność i dowolność całego kursu.

Ten ostatni bowiem stanowi prosty wynik dodawania elementu jednego, obiektywnie kontrolowalnego i drugiego z nich, podlegającego już wyłącznie dyskrejonalnej sferze decyzji banku. (marża z § 17 wszak w umowie nie została nijak zdefiniowana ani umownie ograniczona).

W ocenie Sądu konsekwentnie, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony.

Tabela jako taka stanowi zatem jedynie element uregulowania „blankietowego”, które w ocenie Sądu nie może być sądownie sanowane czy skorygowane poprzez wyeliminowanie z tabeli tylko elementu marży. To nie sama marża bowiem z założenia jest tu niedozwolona i to nie marża rażąco narusza w istocie dobre obyczaje i interes konsumenta, lecz cały przywołany wcześniej mechanizm zawierający odniesienie do ustalanych arbitralnie bankowych tabel i kursów.

Niedozwolonym jest tu cały, konkretnie skonstruowany klauzulowy mechanizm pozwalający na jednostronne kształtowanie praw strony słabszej i tenże mechanizm podlega eliminacji. Wyekstrahowanie zaś jednego „podelementu” tego mechanizmu byłoby w istocie niedopuszczalną próbą zastosowania w miejsce niedozwolonego mechanizmu ustalania kursu, innego kursu waluty indeksacji. Niedopuszczalność ta wynika wprost z faktu związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, gdzie podtrzymano pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte

postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje.

Byłaby to zatem w świetle powyższego niedopuszczalna sądowa korekta tabeli kursowej, nie zaś eliminacja klauzuli niedozwolonej.

Dlatego też eliminacji podlegał cały umowny mechanizm wadliwej indeksacji.

Warto jedynie dodatkowo przywołać tu treść ostatniego orzeczenia TSUE z dnia 29 04 2021 r. (C-19/20) gdzie wskazano na możliwość eliminacji jedynie pewnego, określonego elementu klauzuli indeksacyjnej (tu odpowiednio marży banku), ale pod jednym wszakże warunkiem – iż element ten stanowi czy kreuje odrębne od innych zobowiązanie umowne (por. pkt 71 uzasadnienia)

Przykładowo wskazano tu na odsetki umowne oraz odsetki za zwłokę których to wysokość stanowi prosty wynik dodania do stopy tych pierwszych określonej liczby punktów procentowych. (pkt 41 cyt. orzeczenia z 29 04 2021 r.).

Taka sytuacja z przyczyn dokładniej wcześniej wyłożonych na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej jednakże nie zachodzi. Marża jako „część składowa” w sposób niedozwolony wyznaczanych kursów kupna i sprzedaży jest bowiem tutaj nieodłącznym elementem „wprzęgniętym” w cały niedozwolony mechanizm kształtujący świadczenia główne stron i nie stanowi części składowej odrębnego od innych zobowiązania. Ona bowiem faktycznie modyfikuje i kształtuje cały mechanizm wypłaty i spłaty kredytu.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.).

W ocenie Sądu jednakże i wbrew stanowisku strony powodowej w zakresie żądania głównego, jej usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku ) całej umowy, tym

bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, waloryzowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

Tym samym skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, powództwo o całkowite ustalenie jej nieważności podlegało oddaleniu, skoro da się utrzymać jej wykonanie, natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie, o którym mowa w pkt 2 pozwu i o którym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wyżej dotyczą wskazanych w pkt II wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, abuzywnie skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt II wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Dla porządku warto jedynie wskazać, iż Sąd uznał, że zgodnie z treścią pozwu (k.6) kwestionowanym faktycznie przez powodów zapisem było zdanie 4 ust 2 § 7 umowy, zaś wskazanie § 3 było wynikiem oczywistej w tym zakresie omyłki. (por. protokół ogłoszenia wyroku)

Sąd przy tym część żądania obejmującego „ubezskuteczenie” postanowień oddalił, co odnosiło się do § 1 ust. 1 zd. 1 i 2 umowy.

Jeśli chodzi bowiem o treść § 1 ust. 1 zd. 1 umowy to choć zapis ten zawiera określenie „indeksowanego kursem CHF”, to jednak stanowi on jedynie „nazewniczy” element postanowienia (zdania), nie kreujący i nie regulujący wprost indeksacji i w razie hipotetycznej poprawności wprowadzonej umownie indeksacji nie jawi się sam przez się niedozwolonym, skoro nie odwołuje się do Tabeli Banku.

Co najwyżej, w tym konkretnym przypadku, wobec faktycznego wyeliminowania przez Sąd indeksacji „tabelowej” Banku, będzie stanowić określenie „puste” czy prawnie zbędne i obojętne z punktu widzenia związania nim stron. Z drugiej zaś strony, eliminacja tego zdania, siłą rzeczy musiałaby prowadzić do upadku całej umowy, skoro to w nim jest zawarty zapis o udzieleniu kredytu jako takiego, co jest sprzeczne z wyłożoną wcześniej argumentacją dotyczącą braku podstaw do całkowitego upadku umowy. Podobnie rzecz się ma ze zd. 2 ust 1 § 1, bowiem zdanie w ogóle nie nawiązuje ani do indeksacji ani tym bardziej do tabelowych kursów banku.

Z tych samych przyczyn Sąd ustalił bezskuteczność jedynie zdania pierwszego ust. 6 § 10 umowy, bowiem jedynie ta część postanowienia odwołuje się do tabeli banku, zaś pozostała część ust. 6 § 10 jest z punktu widzenia art. 385(1) kc dla sprawy obojętna.

Sąd orzeczenie jak w pkt III wyroku.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi .

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu wprost ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia bezskuteczności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 kpc mając na uwadze wynik procesu.